

Sygn. akt VIII K 155/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 lipca 2014 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy - Mokotowa VIII Wydział Karny

w składzie:

Sędzia (...) Rafał Stępak

Protokolant : Katarzyna Skwarczyńska, Ewelina Ozga, Justyna Grabkowska i Paulina Więckowska

Przy udziale Prokuratora: Aleksandra Piasta, I. T., J. Ś., M. P. i E. O.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 8 sierpnia 2012 r., 14 grudnia 2012 r., 21 marca 2013 r. , 20 maja 2013 r. i 1 lipca 2014 r.

sprawy:

D. N., urodzonego dnia (...) w W., syna J. i U. z domu T.,

oskarżonego o to, że:

w dniu 7 sierpnia 2010 roku, na Dworcu Południowym przy ul. (...) w W. spowodował naruszenie czynności narządu ciała w postaci złamania nosa u A. P. to jest na okres powyżej dni siedmiu, w ten sposób, że zadawał w/w ciosy rękami i kopał go po głowie,

tj. o czyn z art. 157 § 1 k.k.

orzeka:

I. w ramach zarzutu oskarżonego D. N. uznaje za winnego tego, że w dniu 7 sierpnia 2010 roku na Dworcu Południowym przy ul. (...) w W. poprzez zadawanie A. P. ciosów rękami i kopanie po głowie spowodował u niego naruszenie czynności narządu ciała na okres powyżej dni siedmiu w postaci złamania nosa i kwalifikując ten czyn z art. 157 § 1 kk skazuje go za to na tej samej podstawie wymierzając mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, z których wyłożone wydatki przejmuje Skarb Państwa,

III. zasądza od Skarbu państwa na rzecz adw. Z. M. kwotę (...) (jednego tysiąca stu szesnastu) złotych powiększoną o wysokość podatku VAT, tytułem obrony oskarżonego z urzędu.

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie głównej przed Sądem, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 sierpnia 2010 roku A. P. wraz z grupą znajomych - A. M. (1) oraz mężczyznami o imionach R. i J. był w pobliżu parkingu przy Dworcu Południowym na ulicy (...) w W. - pomiędzy wejściem do stacji metra (...) a pętlą autobusową. Pili piwo (zeznania A. P. - k. 7, 400, zeznania A. M. (2) - k. 18v, 400 – 401).

W tym samym czasie z baru znajdującego się przy Dworcu Południowym w W. wyszło dwóch mężczyzn - jeden był wyższy i miał blond włosy, zaś drugi miał włosy w kolorze ciemnym. Mężczyzna o blond włosach miał zakrwawione ubranie, z nosa leciała mu krew. Mężczyzną o włosach w ciemnym kolorze był D. N.. Obaj mężczyźni ok. godz. 19.57 podeszli do A. P. i osób, z którymi się znajdował i zapytali, czy mają papierosy. A. P. odpowiedział, że nie mają. Wówczas mężczyźni odeszli, zaś A. P. zaczął rozmawiać ze swoimi znajomymi. Po krótkiej chwili usłyszał jakiś ruch za sobą - odwrócił się i wówczas otrzymał cios w twarz z zaciśniętej pięści od mężczyzny mającego ciemne włosy - D. N.. Wskutek uderzenia przewrócił się i został wówczas kilka razy kopnięty w głowę obutą nogą przez tego samego mężczyznę. Po chwili - ok. godz. 19.58 - obaj mężczyźni oddalili się (protokół oględzin k. 27, zeznania A. M. (2) - k. 18v, 400 - 401, zeznania A. P. k. 7, 400, częściowo wyjaśnienia oskarżonego - k. 26, 173 - 174).

W wyniku tego zdarzenia A. P. doznał zasinienia pod prawym okiem oraz złamania kości nosa z krwawieniem z przewodu nosowego a także urazu głowy bez utraty przytomności. Obrażenia w postaci złamania nosa skutkowały naruszeniem funkcji narządu ciała na okres powyżej 7 dni (protokół oględzin - k. 11, opinia biegłego k. 30 - 31, dokumentacja medyczna - k. 12 - 14, zeznania A. M. (2) - k. 18v, 400 - 401).

Po upływie niewielkiego okresu czasu przyjechali funkcjonariusze Policji P. K. i D. P., którzy udali się na penetrację terenu w poszukiwaniu sprawcy pobicia. Przy wejściu do stacji metra przy ul. (...) w W. funkcjonariusz zauważyli osobę odpowiadającą rysopisowi sprawcy pobicia. Mężczyzna na widok funkcjonariuszy zaczął się oddalać. Po wylegitymowaniu okazał się nim być D. N.. D. N. miał ślady pobicia - zakrwawioną twarz, siniaki na głowie oraz ogólne zadrapania. W trakcie prowadzonych czynności na miejsce zdarzenia przybył A. P. wraz z A. M. (2), którzy rozpoznali mężczyznę i potwierdzili, iż to właśnie on pobił A. P.. D. N. został zatrzymany (zeznania P. K. - k. 19v, 204, protokół zatrzymania - k. 2).

D. N. został podany badaniom na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Pierwsze badanie przeprowadzone o godz. 23:59 wykazało 0,85 mg/l, zaś drugie badanie przeprowadzone o godz. 00:02 wykazało 0,90 mg/l zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu (protokół użycia alkometru - k. 4).

Z uwagi na obrażenia ciała stwierdzone u A. P. i D. N. na miejsce zdarzenia wezwano karetkę pogotowia. Po udzieleniu pomocy medycznej D. N. został on przewieziony do (...) W. II celem przeprowadzenia dalszych czynności (zeznania świadka P. K. - k. 19v, 204).

D. N. był uprzednio wielokrotnie karany, w tym trzykrotnie za przestępstwo z art. 157 § 1 kk oraz jeden raz za przestępstwo z art. 280 § 1 kk (karta karna - k. 89 - 90, 106, 148 - 149, 218, 319 - 320, 394 - 395, odpis wyroku - k. 162 - 163).

W toku postępowania przygotowawczego dopuszczono dowód z opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów odnośnie stanu zdrowia psychicznego D. N..

Biegli nie stwierdzili u niego objawów choroby psychicznej ani cech upośledzenia umysłowego. Rozpoznali natomiast u niego u niego zespół uzależnienia od alkoholu oraz osobowość nieprawidłową - dysocjalną. Stan oskarżonego w chwili czynu nie znosił ani nie ograniczał jego zdolności do rozpoznania znaczenia zarzucanego czynu ani pokierowania swoim postępowaniem - wprawdzie oskarżony wprawił się w stan nietrzeźwości, lecz było to upicie zwykłe, którego skutki przewidywał lub mógł przewidzieć (opinia biegłych - k. 37 - 39, 46 - 47).

Oskarżony D. N. w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, odmawiając jednocześnie składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania (wyjaśnienia oskarżonego - k. 26).

Podczas przesłuchania na rozprawie oskarżony częściowo przyznał się do zarzucanego mu czynu. Z treści jego relacji wynika, że tego dnia był w barze przy dworcu południowym. Do baru przychodził jakiś czas i znał tam wszystkich, lecz wówczas przy jednym ze stolików siedziała nieznana mu grupa osób. Nie pamiętał dokładnie co się wydarzyło w barze lecz wskazał, że otrzymał cios w nos, wskutek czego został on złamany. Po tym fakcie wyszedł z baru. Począł, aż wyjdzie jedna z nieznanych mu osób będących wtedy w barze po czym uderzył ją pięścią w twarz i kopnął kilkukrotnie.

Dodał, że wtedy wydawało mu się, że mężczyzna, którego uderzył był tym, który go wcześniej uderzył. Zaznaczył, iż uczynił tak ze złości - za to, że sam został uderzony. Dodał, iż czasami jest osobą porywczą i wyraził skruchę za swoje zachowanie. Na pytanie Prokuratora nie był w stanie powiedzieć, czy uderzył go pokrzywdzony P.. Wskazał, iż po jakimś czasie od zajścia przyjechała Policja i zabrała go wraz z osobą, którą uderzył na badania do szpitala - okazało się że obaj mieli złamane nosy. Podkreślił, iż od pewnego czasu stara się nie wchodzić w konflikty, nie ma żadnych spraw w toku, nie pije alkoholu i uczęszczał na terapię odwykową - później zrezygnował z niej, jednak dalej nie pije alkoholu. Oskarżony potwierdził odczytane wyjaśnienia złożone przez niego w postępowaniu przygotowawczym i na pytanie Sądu dodał, iż nie składał wyjaśnień na komendzie, ponieważ policjant poinformował go, że jeżeli odmówi składania wyjaśnień to zostanie zwolniony. Z treści jego dalszej wypowiedzi wynika, iż przyznał się do czynu bo faktycznie uderzył i kopnął pokrzywdzonego (wyjaśnienia oskarżonego - k. 173 - 174).

Wyjaśnienia oskarżonego wespół z pozostałymi dowodami ujawnionymi na rozprawie Sąd ocenił w oparciu o reguły art. 7 k.p.k., zgodnie z którymi Sąd ocenia dowody swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, jak i wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego.

Sąd obdarzył wiarą wyjaśnienia oskarżonego za wyjątkiem tych fragmentów złożonych na rozprawie w których powiedział, iż częściowo przyznaje się do zarzucanego czynu. W tym zakresie jego wypowiedź pozostaje w sprzeczności z pozostałą częścią jego relacji. Z wyjaśnień złożonych zarówno w toku postępowania przygotowawczego jak i na rozprawie wynika bowiem jednoznacznie, iż de facto oskarżony przyznał się do zarzutu. Potwierdził, iż uderzył pokrzywdzonego pięścią w twarz a później kilka razy go kopnął. Fakt ten koresponduje także z zapisem z kamery monitoringu miejskiego poddanemu oględzinom w dniu 8 sierpnia 2010 r. (k. 27). W części uznanej za prawdziwą wypowiedź oskarżonego koreluje z obdarzonymi wiarą zeznaniami złożonymi przez A. P. i A. M. (2) na etapie postępowania przygotowawczego a także zeznaniami P. K.. Znajduje także oparcie w dowodach o charakterze rzeczowym. Odnosząc się do wypowiedzi D. N. w zakresie, w jakim wytłumaczył przyczyny swojego działania wobec pokrzywdzonego - mianowicie jakoby u jego podstaw leżało wcześniejsze zachowanie A. P. względem niego - należy wskazać, iż nie wnosi ona nic do sprawy. Sam oskarżony nie był w stanie powiedzieć na rozprawie, czy to właśnie pokrzywdzony go uderzył. Ponadto - w ocenie Sądu - gdyby faktycznie taka sytuacja miała miejsce, to z pewnością oskarżony wspomniałby o tym podczas przesłuchania na Policji. Mógł przecież przypuszczać, iż taka okoliczność - gdyby to faktycznie wcześniej A. P. go uderzył - może mieć wpływ na ewentualne zmniejszenie jego odpowiedzialności lub wymiaru kary. Skoro tego uczynił oznacza to, iż nie miało to miejsca.

W tym miejscu należy zaznaczyć, iż Sąd miał w polu widzenia fakt, iż oskarżony wskazał, że wpływ na treść jego wyjaśnień złożonych na Policji miało stwierdzenie policjanta, że jak odmówi składania wyjaśnień, to zostanie wypuszczony (k. 174). Sąd przesłuchał K. H., który przeprowadził tę czynność i nie dostrzegł, aby zarzuty podniesione przez oskarżonego potwierdziły się. Funkcjonariusz Policji w sposób jasny i precyzyjny opisał, w jaki sposób przeprowadza czynność przesłuchania. Podkreślił, iż nigdy nie informował żadnego podejrzanego - w tym i D. N. - że zostanie on wypuszczony, gdy odmówi składania wyjaśnień (k. 233). W ocenie Sądu wypowiedź K. H. zasługuje na obdarzenie walorem wiarygodności. Jest jasna, logiczna i rzeczowa. Ma charakter obiektywnej relacji ze sposobu przeprowadzania przez niego czynności procesowych.

Sąd uznał za wiarygodne w całości zeznania A. P. (k. 7 - 7v) oraz A. M. (2) (k. 18v) odczytane na rozprawie w dniu 1 lipca 2014 r. Dokonując oceny tych zeznań Sąd postępował szczególnie wnikliwie, albowiem świadków nie udało się przesłuchać bezpośrednio na rozprawie. Nie uszło uwadze Sądu, iż A. P. w czasie zdarzenia pozostawał w związku konkubenckim z A. M. (2), co mogło mieć wpływ na treść jej relacji. Podkreślić trzeba, iż Sąd miał na uwadze dokładność i szczegółowość zeznań obu świadków a także zachowany ciąg chronologiczny. Zeznania te były spójne i jasne, korespondują ze sobą wzajemnie oraz znajdują potwierdzenie w zebranym materiale dowodowym w postaci protokołu oględzin (k. 27). Sąd nie dopatrywał się w tych zeznaniach istotnych nieścisłości, zaś drobne rozbieżności dotyczące tego, iż sam pokrzywdzony przyznał, że został raz kopnięty w twarz, zaś A. M. (2) opisała, że został skopany - zatem ciosów było więcej niż jeden - w żaden sposób nie deprecjonują ich wartości. Świadczy to natomiast o spontanicznym charakterze wypowiedzi - świadkowie zostali przesłuchani bezpośrednio po zajściu i opowiadali o zaobserwowanych okolicznościach w taki sposób, w jaki je zapamiętali. Przesłuchania odbywały się

równoległe i były prowadzone przez innych funkcjonariuszy Policji, co wyklucza możliwość porozumiewania się przez nich pomiędzy przesłuchaniami. Sąd nie zauważył, aby sposób składania relacji, używanego słownictwa i zwrotów a także kolejność opisywania zdarzeń wskazywała, iż świadkowie wcześniej uzgodnili ze sobą treść wypowiedzi, którą zamierzali przedstawić. Mając na uwadze powyższe brak jest jakichkolwiek powodów do powzięcia przypuszczenia, iż świadkowie, będący w tamtym czasie dla siebie osobami najbliższymi, składali fałszywe zeznania i mimo iż oboje mogli być zainteresowani zapadnięciem wobec D. N. wyroku skazującego, to nie podjęli żadnych bezprawnych działań mających do tego doprowadzić.

Sąd dał wiarę zeznaniom funkcjonariusza Policji P. K. (k. 204, 19v). Jako logiczne i spójne nie zawierały sprzeczności oraz korelowały z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Będąc osobą obcą dla oskarżonego, zeznawał w sposób obiektywny, wykazując dystans do sprawy oraz opisując przebieg zajścia zgodnie z tym, co zaobserwował. Sąd miał na uwadze, iż P. K. podczas postępowania sądowego nie pamiętał przedmiotowego zdarzenia, lecz mając na uwadze zasady wiedzy i doświadczenia życiowego należało przyjąć, iż było to spowodowane upływem czasu i wielością podobnych spraw. Podkreślić trzeba, iż świadek nie miał żadnych powodów, aby zeznawać nieprawdę i przedstawiać przebieg zdarzenia w sposób niekorzystny dla oskarżonego. Istotne jest także to, iż został przesłuchany kilka godzin po zdarzeniu, zatem wówczas z pewnością pamiętał wszystko lepiej niż na rozprawie.

W tym miejscu należy jeszcze podkreślić, iż Sąd podjął wszelkie możliwe starania aby przesłuchać bezpośrednio na rozprawie pokrzywdzonego i A. M. (2), lecz nie przyniosły one oczekiwanego skutku i nie doprowadziły do ustalenia aktualnego miejsca ich pobytu. Nie rozważano jednocześnie przeprowadzenia z urzędu innych dowodów o charakterze osobowym, albowiem materiał dowodowy zgromadzony na etapie postępowania przygotowawczego w powiązaniu z wyjaśnieniami oskarżonego i innymi dowodami przeprowadzonymi na rozprawie był wystarczający do zrekonstruowania stanu faktycznego relewantnego w aspekcie znamion czynu z art. 157 § 1 kk zarzucanego oskarżonemu.

Sąd w całości podzielił opinię sporządzoną przez biegłego z zakresu medycyny - specjalistę chirurgii ogólnej lek. med. A. Z. - odnośnie obrażeń ciała doznanych przez pokrzywdzonego. Opinia została sporządzona zgodnie z wymogami art. 200 k.p.k. Wnioski z niej płynące są jasne, kategoryczne i nie zawierają żadnych sprzeczności. Opinia została opracowana przez osobę o niekwestionowanym poziomie wymaganej wiedzy specjalistycznej w sposób fachowy i logiczny.

Sąd podzielił w całości zasadniczą i uzupełniającą opinię sądowo - psychiatryczną sporządzone przez biegłych S. F. i A. M. (3) (k. 37 - 39, k. 46 - 47). Opinie te zostały sporządzone zgodnie z wymogami art. 202 k.p.k., są pełne, kategoryczne i pozbawione sprzeczności. Nadto zostały opracowane przez osoby o niekwestionowanym poziomie wymaganej wiedzy specjalistycznej o wysokich kompetencjach, w sposób fachowy, wszechstronny i logiczny.

Autentyczność i rzetelność sporządzenia zgromadzonych w sprawie pozostałych dowodów nieosobowych (protokół zatrzymania - k. 2, 15-17, dokumentacja medyczna - k. 3, 5, 12 - 14, protokół użycia alkomatu - k. 4, protokół oględzin - k. 11, 27, dane o karalności - k. 89 -90, 106 - 107, 148 - 150, 218 - 219, 318 - 320, 394 - 395, pismo z (...) k. 127, 172, 297, 298, odpis wyroku - k. 162 - 163, wywiad środowiskowy - k. 181 - 182, pismo z PESEL SAD - k. 208 - 209, 271 - 273, pismo z ZUS - k. 323, pismo z Urzędu Skarbowego - k. 327, 332, pismo z Policji - k. 215, 226, 239, 258, 284, 287, 289, 293, 306, 345, 344, 351, 365, 380) nie wzbudziła wątpliwości Sądu. Zostały one sporządzone poprawnie, kompleksowo i w sposób zgodny ze standardami rzetelnego postępowania. Z tych względów Sąd nie odmówił wskazanym dowodom nieosobowym wiarygodności i mocy dowodowej.

W szczególności należy odnieść się do protokołu oględzin płyty CD (k. 27). Znalazł się na niej zapis z kamery monitoringu miejskiego zamontowanej na skrzyżowaniu ul. (...). Wilanowskiej. Sąd nie znalazł żadnych podstaw do zakwestionowania sposobu przeprowadzenia oględzin i nie zauważył konieczności ich ponowienia. W protokole zawarto dokładny opis zapisu pochodzącego z kamery, która zarejestrowała zdarzenie będące przedmiotem procesu w niniejszej sprawie. Podkreślić trzeba, iż żadna ze stron nie wniosła o ponowne przeprowadzenie czynności oględzin.

Mając na uwadze tak ustalony i oceniony materiał dowodowy Sąd doszedł do przekonania, że wina D. N. i okoliczności popełnienia zarzucanego mu czynu nie budzą żadnych wątpliwości. Oskarżony jest osobą w pełni dojrzałą i poczytalną, w chwili czynu miał możliwość rozpoznania jego karalności i można było od niego wymagać zachowania zgodnego z prawem. Jego poczytalność nie budziła żadnych wątpliwości.

Na wstępie rozważań prawnych należy wskazać, iż Sąd zmienił opis zarzucanego oskarżonemu czynu. D. N. stanął pod zarzutem tego, że w dniu 7 sierpnia 2010 roku, na Dworcu Południowym przy ul. (...) w W. spowodował naruszenie czynności narządu ciała w postaci złamania nosa u A. P. to jest na okres powyżej dni siedmiu, w ten sposób, że zadawał w/w/ ciosy rękami i kopał go po głowie. Sąd poczyniwszy przedstawione wyżej ustalenia faktyczne przyjął, że D. N. w dniu 7 sierpnia 2010 roku, na Dworcu Południowym przy ul. (...) w W. poprzez zadawanie A. P. ciosów rękami i kopanie po głowie spowodował u niego naruszenie czynności narządu ciała na okres powyżej dni siedmiu w postaci złamania nosa.

W ocenie Sądu oskarżony wyczerpał swoim zachowaniem znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 157 § 1 kk.

Przestępstwo spenalizowane w tym przepisie polega na naruszeniu czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia, innego niż określony w art. 156 § 1 k.k. i trwającego powyżej 7 dni. Przestępstwo to ma charakter skutkowy. Dla jego bytu niezbędne jest zaistnienie skutku w postaci uszczerbku na zdrowiu w nim wskazanego. W doktrynie przyjmuje się, że nie jest istotny tylko czas trwania naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia, ale także to, że naruszenie to lub rozstrój muszą mieć istotny charakter, a w każdym razie w sposób znaczący utrudniać prawidłowe funkcjonowanie narządów (Kodeks karny, część szczególna, Komentarz pod. red. A. Zolla, Zakamycze, 1999).

Czyn z art. 157 § 1 k.k. może być popełniony tylko umyślnie. W doktrynie dominuje pogląd, iż sprawca popełniając czyn ten umyślnie, nie musi uświadamiać sobie i chcieć, by spowodowany przez niego uszczerbek trwał powyżej lub poniżej 7 dni. Wystarczające jest, żeby sprawca chciał, by uszczerbek na zdrowiu nie był lekki lub przewidując taką możliwość na to się godził (Kodeks karny, część szczególna, Komentarz pod. red. A. Zolla, Zakamycze, 1999).

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy należy wskazać, iż zachowanie oskarżonego od strony przedmiotowej polegało na tym, iż uderzył A. P. pięścią w twarz a po tym jak on się przewrócił, kilkakrotnie kopnął go obutą nogą. Wskutek tego spowodował u niego naruszenie czynności narządu ciała na okres powyżej dni siedmiu w postaci złamania nosa. Oskarżony działał umyślnie z zamiarem bezpośrednim. Uderzając A. P. doskonale zdawał sobie sprawę z konsekwencji swego czynu. Atak na pokrzywdzonego zdaniem Sądu nie został przez niego sprowokowany, a co więcej - był dla niego na tyle niespodziewany, że pokrzywdzony nie zdążył się przed jego skutkami zabezpieczyć - nie miał szansy na przyjęcie postawy obronnej co być może uchroniłoby go przed upadkiem na chodnik. Świadczy to o sile uderzenia oskarżonego i nieprzygotowaniu A. P. do obrony. Oskarżony zdawał sobie sprawę, że swym działaniem może spowodować poważny uszczerbek na zdrowiu A. P..

Wymierzając oskarżonemu karę za przypisanie mu przestępstwa Sąd rozważył przesłanki z art. 53 § 1 i 2 kk, oceniając stopień winy i społecznej szkodliwości oraz biorąc pod uwagę cele kary.

Stopień winy oskarżonego jest wysoki. Z uwagi na osiągnięcie wymaganego przez prawo karne wieku i umiejętności przyswajania sobie reguł moralnych, którymi kieruje się społeczeństwo, oskarżony był zdolny do zawinienia. Właściwości oskarżonego takie jak posiadana przez niego wiedza oraz poziom rozwoju intelektualnego pozwalają postawić zarzut, że w czasie swojego bezprawnego czynu nie dał posłuchu normie prawnej. Jego zachowanie - mimo wcześniejszej karalności - wskazywało na zupełnie bezkrytyczne podejście do zasad porządku publicznego sankcjonowanych przepisami ustawy karnej. W momencie dokonania przypisanego czynu zabronionego oskarżony miał niczym niezakłóconą możliwość podjęcia decyzji i zachowania się w sposób zgodny z prawem. Nie zaszła także żadna z okoliczności wyłączająca winę czy bezprawność czynu.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu Sąd także uznał go za wysoki. Oskarżony swoim zachowaniem wyrządził pokrzywdzonemu dotkliwy uraz. Sąd ponadto miał na uwadze postać zamiaru,

jaki towarzyszył oskarżonemu oraz okoliczności czynu – działał w sposób wyjątkowo brutalny - najpierw uderzył pokrzywdzonego pięścią, a gdy ten się przewrócił, skopał go po głowie. Podkreślić trzeba, iż oskarżony nie miał żadnego motywu, dopuszczając się tego czynu.

Sąd nie dopatrywał się żadnych okoliczności łagodzących, zaś do okoliczności obciążających zaliczono popełnienie czynu w stanie nietrzeźwości oraz uprzednią wielokrotną karalność, w tym kilkakrotnie za taki sam czyn z art. 157 § 1 kk.

Sąd wymierzając karę wziął także pod uwagę potrzeby prewencji generalnej. W ocenie Sądu orzeczonej wobec oskarżonego kara ma szanse uczynić zadość celom zapobiegawczym i wychowawczym wobec oskarżonego (prewencja indywidualna), a także potrzebie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa (prewencja generalna w aspekcie pozytywnym). Sąd kierował się przede wszystkim tym, aby sprawcę wychować. Kara orzeczona w takim wymiarze unaocznia oskarżonemu stopień zła, które wyrządził i pokaże, iż należy przestrzegać porządku prawnego.

Podkreślić w tym miejscu należy, iż Sąd nie dostrzegł, aby zachodziły warunki skorzystania przez oskarżonego z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. Pamiętać bowiem trzeba, że „aby możliwe było warunkowe zawieszenie wykonania kary sąd musi nabrać przekonania, że sprawca nie powróci do przestępstwa i wykonanie wymierzonej kary nie będzie konieczne dla wdrożenia go do przestrzegania go do przestrzeganego porządku prawnego” (wyrok SA w Katowicach z dnia 20 listopada 2003 r.; II AKA 391/03, Prok. i Pr. 2004/11 – 12/16). Zważywszy na okoliczność, iż oskarżony był uprzednio wielokrotnie karany - w tym także za przestępstwo z art. 158 § 1 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk popełnione przed przypisanym mu w wyroku czynem (odpis wyroku - k.162 - 163) - Sąd nie zauważył, aby mogła istnieć podstawa do przyjęcia wobec niego pozytywnej prognozy kryminologicznej. Postawa D. N. i jego postępowanie, a zwłaszcza dotychczasowy sposób życia, świadczą o głębokim procesie demoralizacji.

W oparciu o art. 624 § 1 kpk Sąd zwolnił oskarżonego D. N. od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie, dochodząc do przekonania, że obciążanie oskarżonego kosztami sądowymi stanowiłoby dla niego w jego obecnej sytuacji materialnej i osobistej nadmierną uciążliwość.

Zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adw. Z. M. kwotę 1116 złotych podwyższoną o stawkę podatku VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej wykonywanej dla oskarżonego z urzędu. Wysokość zasądzonego wynagrodzenia ustalono w oparciu o przepisy Rozp. Min. Spraw. z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w wyroku.